GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 13. — W Czwartek dnia 16. Stycznia 1834.

Wiadomości zagraniczne.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 11. Grudnia. (*Gaz. Powsz.*) — W skutek wielkiego posiedzenia dywanu zlecono tłómaczowi Porty, aby się udał do Posła angielskiego i francuzkiego, końcem przedstawienia im ustnie zadziwienia Porty względem zwiększenia floty angielskiéj i francuzkiéj na morzu Śródziemném, oraz dowiedzenia się o przyczynach, które były powodem do przedsięwzięcia tak nadzwyczajnych środków. Odpowiedź odebrana nie była zadowolniającą. Podobno oświadczył Poseł francuzki, że krytyczne położenie w którém się Porta znajduje i ostatnie nieprzewidywane wypadki, na każdy rząd włożyły obowiązek, aby takie poczynić przygotowania, któreby go od nagłych przygód zabezpieczyć zdołały. Poseł angielski lakoniczną dał tłómaczowi odpowiedź, że gabinet jego uznaje za stósowną, wzmacniać stacye swoje na morzu Śródziemném, tak jak W. Porta uznała za rzecz stósowną, zawrzeć traktat z Rossyą. Oświadczenia te miały dywan wielkiego nabawić kłopotu i spowodować go, aby po ścisłém porozumieniu się z Reprezentantami innych wielkich mocarstw, powtórne uczynić kroki, końcem zasiągnienia dokładniejszéj wiadomości o zamiarach rządu angielskiego i francuzkiego. Równocześnie wydano rozkaz, aby Dardanele w obronny stan wprawiono i ściśle nad tém czuwano, aby bez poprzednio otrzymanego pozwolenia żaden okręt wojenny, pod jakąkolwiek bądź banderą, do kanału nie wpłynął. Rozumiemy, że Porta innéj odpowiedzi nie odbierze jak tę, którą już odebrała, ile że nie jest w stanie wystąpić z groźną demonstracyą, lecz od czasu tylko wyjaśnienia intencyi Anglii i Francyi spodziewać się zniewolona. To téż zapewne uczyni. Tymczasem zdaje się to być słusznie wielką niedelikatnością, tak zrzędne odpowiedzi dawać mocarstwu, z którém Francya i Anglia wedle własnego ich oświadczenia w pokoju żyją i które nawet same usiłowały napawać zaufaniem ku sobie. Przeto téż postępowanie Posłów Francyi i Anglii jest tajemnicą dla nas i przywodzi na pamięć ich pośrednictwo podczas napaści Egipcyan. Wtenczas także Porta nie wiedziała, czyto z przyjacielem, czy z nieprzyjacielem ma do czynienia i jak propozycye Admirała Roussin wytłómaczyć sobie była powinna. Obecnie głoszą o przyjaźni, a zajmują groźne stanowisko. Egipcyanie także zwiększają swoje wojska i armia Mehmeda Alego liczniejsza, niż nie jedna armia euro-

pejska. Liczą obecnie 70,000 regularnego wojska, będącego pod samym tylko Ibrahimem i otrzymującego od chwili do chwili wzmocnienia. W Alexandryi (jak się zdaje) skłania się rząd ciągle do usłuchania pewnych rad, nie pochodzących od jednego gabinetu, lecz będących raczéj dziełem stronnictw. Rady te do tego zmierzają, aby przez ustawiczne uzbrajania Portę znużyć, jéj nadwątlone źródła skarbowe zupełnie wycieńczyć i taką drogą w samém sercu państwa ottomańskiego reakcyą uskutecznić, któraby w każdym razie była na korzyść Mehmeda Alego. Ten téż wiernie się trzyma tego systematu, nakazuje pod rozmaitemi pozorami nowe zaciągi wojskowe i zgromadza w rozmaitych miejscach znamienite siły, jużto aby tych użyć w razie potrzeby, jużto aby Sułtana tylko do wzajemnych uzbrajań zniewalać. Tak n. p. wyprawia on obecnie 14,000 wojska przeciw Yemen, nibyto aby wymódz wydanie powiernika, który ukradłszy znaczne summy z skarbu w tamte strony uszedł. Wszakże cały świat tu wié, że w istocie dumny Basza całą tę bogatą prowincyą pod moc swoję zagarnąć się stara, kiedy skradziona summa na żaden sposób nie może być tak wielką, aby koszta tak znamienitéj wyprawy wynagrodzić. Żyzne niwy Arabii południowéj, które pod łagodném niebem morze Czerwone, odnogę perską i Ocean indyjski oblewają, zanadto są łudzące, aby się Ali mógł wstrzymać od opanowania onych i podbicia tamecznych Emirow i Szejków, słuchających rozkazów Sułtana. Przygotowania do téj wyprawy mają już być skończone i większa liczba wojska już wyruszyła naprzeciw Yemen, podczas kiedy Sułtana dopiero przed kilku dniami o tém przedsięwzięciu zawiadomiono z upraszaniem o przyzwolenie jego. Nie pozostaje mu nic, jak tylko zezwolić na wszystko, bo chytry Mehmed Ali działa wprzód a potém dopiero się pyta. Wreszcie zmartwił jednak ten czyn arbitralności Sułtana w wysokim stopniu; sądzą, że drogą dyplomatyczną niezadowolenie swoje Mehmedowi Alemu wynurzy, i już dał stósowne w téj mierze polecenia Panu Duhamel, mianowanemu cesarsko-rossyjskim Konsulem w Alexandryi.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 30. Grudnia.

Ostatnie niespokojności w kraju papiezkim miały szkodliwy wpływ na handel który teraz znowu się wzmaga, i usiluje wynagrodzić sobie doznaną stratę. Zawarto układy o różne dostawy dla rządów neapolitańskiego i papiezkiego, najwięcéj dla wojska. Wiadomo, iż w obydwóch tych krajach przedsięwzięto zupełną reorganizacyą zbrojnéj siły, co wymaga nowych mundurów i nowego uzbrojenia. Zapewniają, iż wojsko neapolitańskie ma wyborną postawę. Król zajmuje się bardzo wojskiem; często o godzinie 5téj zrana przybywa do koszar, i znajduje się na wszystkich większych ćwiczeniach, co ma wielki wpływ na ducha żołnierzy. Żołnierze papiezcy są z siebie dobrzy, lecz im brakuje zdatnych niższych oficerów. Temu złemu ma się zaradzić przyjęciem oficerów szwajcarskich, chociaż na czas krótki.

Niedawno przejeżdżał tędy goniec rossyjski, wysłany z Petersburga do Neapolu; słychać, iż wiezie pisma tyczące się interesów hiszpańskich.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 24. Grudnia.

Ustała pogłoska o związku krajow włoskich. Zważając, iż gdy wszyscy Xiążęta włoscy uznają Austryą za protektórkę, mniemać prawie można, iż projekt rzeczonego związku byłby zbyteczny. Wypadek zdarzony niedaleko Ankony, iż Generał Cubieres z wojskiem swojém przekroczył obręb twierdzy, mimo uniewinienia Generała wzbudził nanowo żądanie, aby się załoga francuzka stamtąd oddaliła. Słychać, iż rząd neapolitański uczynił kilkakrotnie mocne przełożenia Papieżowi, zachęcając go, aby nalegał o takowe oddalenie; podobnież mieli się oświadczyć inni Xiążęta włoscy, lecz z względów dla Francyi nic dotąd nie nastąpiło. Teraz zaś Papież wspólnie z innemi dworami włoskiemi, a mianowicie z sardyńskim, miał w piśmie do Króla Ludwika Filipa domagać się usilnie, aby załoga francuzka opuściła Ankonę. Wkrótce spodziewamy się odpowiedzi rządu francuzkiego.

Ojciec Ś. wydał do Biskupów hiszpańskich breve, które nie jest korzystném dla Królowéj. Oświadcza w niém wyraźnie, iż Don Carlos jest prawym Następcą tronu.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 4. Stycznia.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby Deputowanych toczyły się dyskussye nad adressem. Pan de la Martine zabrał głos. Miał on słabym głosem mowę, w któréj powstawał na surowe środki, wymagane w adresie przeciw prowincyom zachodnim. Upraszał oraz Izbę, aby w adresie swoim nie trudniła się tak ważném pytaniem, jakiém jest pytanie względem spraw państwa Tureckiego. — Pan Giraud, Deputowany departamentów zachodnich, odrzekł, że bezprawi Szuanów dłużéj znieść nie podobna, że więc środki rządu, mające być

przeciw nim użyte, bezwzględnie przez każdego, umiejącego cenić zasady sprawiedliwości, muszą być pochwalone. Jeśli rząd sam działać nie chce, natenczas gwardye narodowe się zniosą i sprawiedliwości dostąpić potrafią. — Minister spraw wewnętrznych oświadcza, iż udzieli dokładniejszych wiadomości o środkach, których rząd na zachodzie trzymać się postanowił. — Pan Odillon-Barrot usiłuje dowieść, że rząd teraźniejszy nie jest rządem zastępstwa ludu i że większość Izby częstokroć w pytaniach wielkiéj wagi z Ministrami się nie zgadza. Następnie rozbiera mówca pytania, roztrząsane już wczoraj przez naczelników oppozycyi, Pana Garnièr-Pagés, Lafayetta i Mauguin i powstaje na rząd, mianowicie z powodu ogłoszenia Paryża za zostający w stanie oblężenia i oszańcowania stolicy. Oświadcza nareszcie, że system at Generalnego Prokuratora (Persil) przy Sądzie Królewskim zdaniem jego pełen jest gwałtów i przesady, że więc rządowi samemu wielce szkodzi. — Zbijał nareszcie Pan Thiers mowę Pana Odillon-Barrot.

Monarcha zwiedzając statek „Luxor" dał 2000 franków dla ludzi tegoż statku.

Na wniosek Ministra wojny dywizye odwodowe jazdy armii północnéj i korpusu który stał pod Luneville, zostały rozwiązane.

Statek „Cuirassier", który niedawno zawinął do Brest, przywiózł list z Port-au-Prince, obejmujący dokładniejszą wiadomość o nowym traktacie, zawartym między Francyą i rządem wyspy Hajti (St. Domingo). Główniejsze artykuły jego są następujące, iż dług z 150 milionów został zmniejszony na 75 milionów, iż od téj ilości potrąci się 20,300,000 franków, które już zapłacono, i że wyspa Hajti ma przez 25 lat płacić corocznie po milionie franków, a potém rocznie po 2 miliony, aż do zupełnego zaspokojenia długu.

Nowe postanowienie królewskie względem wewnętrznéj służby policyi i karności wojska, ma taki wstęp: „Gdy karność nadaje główną moc wojsku, potrzeba więc, aby podwładni byli bezwarunkowo posłuszni każdemu zwierzchnikowi, i aby wydany rozkaz był ściśle bez zwłoki i szemrania wykonywany. Ten kto wydaje rozkazy, jest odpowiedzialny za nie, a reklamacya wtenczas tylko jest dozwolona podwładnemu, gdy dany rozkaz uskutecznił."

Z powodu wyboru Pana Dupin na Prezesa Izby Deputowanych pisze dziennik National: „Izba miała na tém pierwszém posiedzeniu fizyognomią bardzo nieznaczącą. Deputowani różnych stronnictw zbliżyli się do siebie z pewną grzecznością, jak ludzie, którzy rozstając się, nie chcą przemawiać do siebie w sposobie nieprzyjacielskim."

Pan Burgos, hiszpański Minsiter spraw wewnętrznych, otrzymał wielki krzyż orderu Izabelli. Pan Latre, Prefekt policyi w Madrycie, został mianowany Generałem brygady wojska hiszpańskiego. Był on roku 1820. członkiem stanów (Cortes).

Dnia 25. Grudnia kiedy rodzina królewska zwiedzała statek Luxor, inne towarzystwo udało się także na pokład tegoż statku, celem widzenia obelisku. Pan Geoffroy St. Hilaire, należący do rzeczonego towarzystwa, chcąc wejść na statek, stracił równowagę i wpadł w wodę. Natychmiast skoczyło kilku majtków i wyratowało go.

Pokazało się teraz z badań sądowych, że zjednoczenia robotników i czeladników dążące do wymuszenia większéj płacy, nie były skutkiem materyalnéj, koniecznéj potrzeby, któraby w rozpaczy pobudziła do usiłowań kary godnych; ale że zjednoczenia te były dziełem wpływu, jaki pewni ludzie na klassy te wywierać usiłowali.

Z Londynu donoszą, że Józef Bonaparte ma zamiar powrócić do Zjednoczonych stanów Ameryki północnéj. Mówią o projekcie, według którego rząd miałby być upoważnionym do pozwolenia niektórym członkom rodziny cesarskiéj powrotu do Francyi. Mniemają, iż Lucyan Bonaparte byłby pierwszym, któremuby powrót ten był dozwolony.

Kuryer francuzki oświadcza, iż kontent jest ze składu biór Izby Deputowanych, które chociaż nie są ułożone w duchu oppozycyi, to nie wypadły także w duchu doktrynerów. Przez nieprzyjęcie Pana Persil dała Izba poznać, iż nie podziela ich planów reakcyi i okazała, zamiast tego, ducha pojednania i zgody.

Najnowsze listy z Londynu donoszą, że Lord Stratford-Canning ma się udać do Petersburga ostatnich dni Stycznia i że wprzódy odwiedzi Paryż dla naradzania się z Ministeryum francuzkiém.

Ciągle się utrzymuje pogłoska, że Deputowani oppozycyjni ułożą tego roku osobny adres w odpowiedzi na mowę Królewską, i że takowy ogłoszą przez pisma publiczne.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 21. Grudnia.

Don Carlos, który w ostatnich czasach przebywał w Mirandella w Portugalii, cofnął się podobno, party przez Generałów Rodil i Morillo, daléj wgłąb kraju. — Wiadomość, wczoraj tu rozprzestrzenioną, jakoby Xiążę Infan-

tado w Guadalajara miał życie zakończyć, zbijają jednozgodnie gazety dzisiejsze; Xiążę przeciwnie już zupełne po swéj niebezpiecznéj chorobie odzyskał zdrowie.

Członkowie Rady Regencyjnéj wnieśli u Królowéj o zniesienie wszystkich klasztorów mnichów, o reformę całego duchowieństwa i zaprowadzenie niektórych form rządu reprezentacyjnego, odebrali wszelako od N. Pani za radą Pana Zea, odmowną odpowiedź.

Xiążę San Fernando od kilku dni ciężką złożony chorobą.

OBWIESZCZENIE POLICYJNE.

Wszelkim właścicielom domów miasta tutejszego na fundamencie powszechnych prawnych ustanowień niniejszém się zaleca, ażeby podczas pory zimowéj a szczególnie kiedy ślizgość następuje, końcem zapobieżenia przypadkom nieszczęśliwym, tretuary przed ich domami piaskiem lub popiołem obsypać, i przy nowym śniegu tretuary zamiatać i zresztą rynsztoki w tych dniach w których do chędożenia są obowiązani wyrębywać kazali.

Kto naprzeciw temu czyniéby miał, podlega téj samej karze, która przy zaniedbaném chędożeniu ulic ustanowioną została; którato kara w przypadkach powtórnego przestępstwa niniejszego zlecenia do 2ch talarów zostrzaną zostanie.

Poznań, dnia 6. Stycznia 1834.

Królewskie Dyrektoryum policyjne powiatu i miasta Poznań.

OBWIESZCZENIE.

W okolicy między Pustkowią Zwirkowską i wsią Królewskie, w powiecie Ostrzeszowskim departamencie Poznańskim, na trakcie prowadzącym przez wieś Królewskie do Ostrzeszowa, zabrana została z dnia 9. na 10ty miesiąca Października r. b. o godzinie 11téj w nocy, kilku osobom nieznajomym, przez jednego dozórcę pogranicznego, trzoda świń.

Na zawołanie innych dozórców pogranicznych na pomoc, uciekli nieznajomi do pobliskiego boru, gdzie schwytanymi być nie mogli i zostawili 20 sztuk świń, domyślnie z Polski przemyconych, które Urzędowi poborowemu w Kempnie pod dn. 11. Października r. b. oddane i za poprzedniém otaxowaniem i obwieszczeniem terminu licytacyi, za Talarów 74 sgr. 3 publicznie sprzedane zostały.

Gdy się nieznajomi właściciele tych świń, celem udowodnienia pretensyi do zebranéj kwoty do tego czasu nie zgłosili, przeto zapozywając ich stósownie do §. 180. Tyt. 51. Cz. I. Ordynacyi Sądowéj, nadmieniam: iż jeżeli się nikt w przeciągu 4ch tygodni, rachując od daty pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku Intelligencyjnym na Komorze Głównéj Celnéj w Podzamczu, nie zgłosi, summa powyższa na rzecz Kassy Królewskiéj obrachowaną zostanie.

Poznań, dnia 23. Listopada 1833.

Tajny Nadradzca finansowy i prowincyalny Dyrektor poborów.

Loeffler.

AUKCYA

145 sążni drzewa sprzedawać będę najwięcéj dającemu dnia 29. Stycznia r. b. zrana o godzinie 9téj w boru Kiszewskim pod Szamotułami za gotową zapłatą.

Poznań, dnia 9. Stycznia 1834.

Z polecenia Król. Sądu Ziemiańskiego,

Brock, Referendarz.

Od dnia dzisiejszego przedaję w mojéj fabryce likierów przy ulicy Dominikańskiéj Nr. 371. wszelkie destyllowane wódki, jako to: berlińską kwartę likierów po 13 srebrnych groszy; kwartę dubeltowéj wódki, bez wyjątku we wszelkich gatunkach po 5 srebrnych groszy, i kwartę pojedyńczéj po 4 srebr. grosze.

Poznań, dnia 15. Stycznia 1834.

D. G. Baarth.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 15. *Stycznia* 1834.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	7	6	—	1	10	—
Żyto . . .	—	27	—	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	13	—	—	—	15	—
Owies . . .	—	13	—	—	—	15	—
Tatarka . .	—	15	—	—	—	16	—
Groch . . .	1	5	—	—	1	7	—
Ziemiaki . .	—	7	—	—	—	8	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	16	—	—	—	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—